Nr 102 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 3 Maja 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 5,000.000 mkp.
Z odnoszeniem 6,000,000 „
przesyłką pocz. 6,000,000 „
Za granicą . . 10,000,000 „
Cena numeru 250.000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . . 30 „
Na I-szej stronie . . . 40 „
Drob. ogłoszenia słowo . . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny . 50% drożej.
Nekrologi do 60 mm o 50% taniej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.950 i 400.432.
1 zł. = 1,800.000 mkp.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich obliczone po urzęd. kursie złotego podawanego codz. w „Monitorze".

Święto państwowe

Kraków, 2 maja.

Uchwałą pierwszego Sejmu postanowiono, że dzień 3 maja, jako dzień rocznicy uchwalenia wiekopomnej Konstytucji, ma być po wszystkie czasy świętem państwowem. Z pośród całego szeregu rocznic narodowych, wśród których jasnem światłem promienieją daty tak chlubnych czynów, jak insurekcja Kościuszkowska, jak 29 listopada czy 22 stycznia, jeden tylko dzień 3 maja podniesiono do godności święta państwowego. W tej bowiem rocznicy przedstawiciele narodu uznali głęboki symbol, wyrażający najwyższe świętości życia polskiego. Podniesienie właśnie tych świętości na czoło życia narodowego, uczynienie z nich jakby sztandarowego hasła, uznali za rzecz pierwszorzędnej wagi.

Jakież to świętości, jakież to siły zawierają się w pamiątce dnia 3 maja?

Odpowiedzią na to jest sama istota trzeciomajowej ustawy i jej historyczna geneza. — Wśród najcenniejszej epoki naszego życia, wśród rozpętania się orgij stanowego egoizmu i haniebnej tępoty umysłowej, wśród rozbicia się naszej siły państwowej na wielokrotne siły odśrodkowe, przygotowujące grunt dla zdradliwie wyciągającego już swą dłoń drapieżną zaborcy zachodu i wschodu — zjawia się niespodziewanie pokolenie, nietylko mężne, lecz także ofiarne, nietylko ofiarne, lecz także światłe, przeniknięte wielkim rozumem stanu.

Ten rozum stanu, to przykładne zrozumienie najwyższego interesu państwowego i podporządkowanie jego prawom wszelkich innych względów — to właśnie owa wielka siła, która, zaklęta w literę Ustawy trzeciomajowej, po wszystkie czasy ma wymowę twórczą. To nietylko te czy inne paragrafy Konstytucji 3 maja do nas przemawiają, które zresztą wobec olbrzymiego postępu społecznego i kulturalnego w ogólnym rozwoju ludzkości już dawno zszarzały w swej treści realnej. To duch potężny, duch ofiary na rzecz wspólnej potrzeby, przykładny duch państwowości, wyciskający piętno na całej ustawie i sprawiający, że oto jej główni twórcy (teoretyczni czy praktyczni), będąc sami skrajno-republikańskich przekonań (wymienić chociażby Staszica czy Kołłątaja), umieli się się realnymi politykami, stwarzając dla Polski program, nie na miarę swych jednostronnych poglądów, lecz na miarę potrzeb ogólnych. Podniesienie wielkiego sztandaru państwowości i podjęcie wielkich reform w imię ratowania zagrożonego jej bytu i utrzymania jej pełnej siły z oparciem się na nowoczesnych podstawach: oto najważniejsza zasługa ludzi 3 maja, którzy w dziejach idącej zagłady umieli zdobyć się na tak wielki i głęboko pojęty program, na jaki zdobyć się dotąd nie potrafiła Polska współczesna.

Gdy dzisiaj w doniosłej chwili odrodzenia, zbyt może często nie umiemy się zbliżyć do poziomu tamtych, podniosłych czasów, gdy wielokrotnie gubimy się w rozgwarze krzyków partyjnych i osobistych kampanij, gdy nie umiemy się z zamętu zgiełkliwego wydobyć na wielką, twórczą drogę — pomimowoli wspominamy historyczny dzień 3 maja i jego twórcom głęboką cześć oddajemy. Cześć oddajemy za przekazanie nam w spuściźnie wielkiej tradycji państwo-twórczej, w imię której cała nasza praca dzisiejsza musi się rozwijać, wydobyła, oby jak najprędzej z niewoli partyjnego zacietrzewienia.

To też dzień 3 maja, jako dzień święta państwowego, ma właśnie za zadanie uprzytamniać wielkie, ogólno-narodowe ideały naszego życia, szczepić wśród najszerszych warstw kulturę państwową i corocznem swojem „memento" nawoływać do wyjścia z ciasnych opłotków partyjnych, a wejścia na drogę wielkiego, twórczego programu. Programu takiego w szerokim zakresie właściwie nie ma żadne dzisiaj stronnictwo w Polsce, a jeśli ma, to nie mogąc go zrealizować, grzęźnie w bagnie codziennej, przeciętnej małości, gdy tymczasem cały szereg dręczących zagadnień ogólnej natury daremnie czeka na ustalenie.

Po organizacji armji, doprowadzonej do odpowiednio pomyślnego stanu dzięki rozumowi i energji kilku wybitnych i ofiarnych jednostek, oraz dzięki należytemu zrozumieniu tej sprawy u szerszego ogółu, teraz dopiero dokonywa się coraz pomyślniej jedna z najdonioślejszych spraw, a to sanacja skarbu, nietylko dzięki rozumowi odpowiedzialnych kierowników tego resortu, lecz przedewszystkiem dzięki ich obywatelskim i szerokim horyzontom, obejmującym odnośne zagadnienie, nie ze stanowiska potrzeb tej czy innej warstwy społecznej, czy też nawet własnej korzyści, lecz ze stanowiska potrzeb ogólnych i dobrze zrozumianego interesu państwowego. Jesteśmy odnośnie do tej tak dręczącej do niedawna sprawy na jak najlepszej drodze, żywiąc wszelką nadzieję doprowadzenia jej do zupełnie pomyślnego rozwiązania i nadania państwu naszemu odpowiednio twórczej siły w dziedzinie gospod. i politycznego znaczenia. Pod znakiem zapytania natomiast zostały cały szereg innych spraw pierwszorzędnej wagi, czy to tak doniosłe zagadnienie wzmocnienia siły państwowej przez nadanie większej władzy organom naczelnym, czy to tak jątrząca wewnętrznie sprawa reform społecznych, poczynając od zalegającej dotąd reformy agrarnej, czy to wreszcie tak skomplikowana dzisiaj sprawa mniejszości narodowych.

Płynące ku nam dzisiaj tchnienie „jutrzenki trzeciomajowej" napawa nas otuchą, że dzięki niezniszczalnym siłom twórczych wartości narodowego ducha, unieśmiertelnionych w pamiętnej Konstytucji, wszystkie decydujące sprawy naszego życia państwowego doczekają się pomyślnego ustalenia ku pożytkowi Rzeczypospolitej i ogółu obywateli.

By to jednak mogło nastąpić, ton górujący w życiu publicznem musi uzyskać podniosły duch, jaki wycisnął swe piętno na Ustawie Trzeciomajowej: duch rzetelnej ofiary z „pojedynkowych pożytków" i duch rzetelnej demokracji, jednako biorącej (jak ongiś) pod opiekę prawa państwowego wszystkich mieszkańców tego kraju, bez różnicy stanu i narodowości.

Uroczysta zatem manifestacja trzeciomajowa — to manifestacja zwycięstwa światła nad ciemnotą, triumfu myśli państwowej nad partykularyzmem politycznym, zwycięstwa ducha ofiary nad panoszącym się egoizmem.

Tę podniosłą manifestację wszyscy witamy radośnie, przeniknięci wiarą w wielkie narodowego ducha odrodzenie, którego dzwonem budzącym na nowe życie jest właśnie wielkiej państwowej myśli hołdujące państwowe święto Trzeciego Maja.

Majątkiem Banku Krajowego może dysponować tylko Małopolska

Protest Wydziału Samorządowego Małopolski

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 maja (S). W sprawie powołania do życia Banku Gospodarstwa Krajowego na ruinach Polskiego Banku Krajowego zaczyna się **komplikować w nieoczekiwany sposób.** Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie wystąpił wobec projektu ministra skarbu ze **stanoczym protestem.** Wydział Samorządowy twierdzi na podstawie obowiązujących ustaw, że **majątek Banku Krajowego jest majątkiem b. Galicji, a więc majątkiem czterech województw Małopolski.** Wydział Samorządowy nie sprzeciwia się w zasadzie wcieleniu majątku Banku Karjowego do aktywów przyszłego Banku Gospodarstwa Krajowego, **domaga się jednak, ażeby wkład ten uznany został za wkład czterech województw małopolskich a nie rządu centralnego.** Wobec tego domaga się Wydział Samorządowy, **aby uprawnienia do nominacji władz Banku Gospodarstwa Krajowego,** płynące z ogromnych kapitałów Banku Krajowego, **przysługiwało czterem województwom, a nie rządowi centralnemu,** względnie ministrowi skarbu. Jak słychać, szereg posłów zamierza w sprawie **tej zwołać łączną konferencję wszystkich posłów Małopolski.**

—oo—

O kredyty gospodarcze dla przemysłu i handlu

Rada giełdowa za interwencją na korzyść akcyj

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 maja. Dnia 30 maja odbyło się **posiedzenie warszawskiej Rady giełdowej,** na którem obradowano nad obecnem położeniem w przemyśle i handlu. Zwracano uwagę, że banki w porozumieniu z ministerstwem **skarbu powinny na giełdzie interwenjować celem zapobieżenia spadkowi papierów przemysłowych.**

W myśl powziętej uchwały udało się w dniu wczorajszym **do premjera Grabskiego prezydjum Rady giełdowej.** Na konferencji wskazywano na zastraszający objaw gwałtownego spadku cen akcyj i papierów przemysłowych, dalej że **najpoważniejsze przedsiębiorstwa nie rozporządzają potrzebną gotowką na opłatę robotników i zakupno surowca.** Nadto nadmiar obowiązków podatkowych w obecnej chwili pozbawił przemysł i handel resztek gotówki, wskutek czego przedsiębiorstwa znajdują się w krytycznej sytuacji. Wkońcu delegacja zwróciła uwagę na wielki wzrost drożyzny pieniądza, **który objawia się w podwyższaniu stopy procentowej od pożyczek pieniężnych,** która obecnie wynosi 5—6 proc. miesięcznie.

W odpowiedzi premjer Grabski zaznaczył, że wszystkie te objawy **będzie można usunąć w ten sposób, że na znaczniejsze kwoty,** jakie rząd zebrał z wpływów podatkowych i ma w chwili obecnej do dyspozycji, **przekazane będą Bankowi Polskiemu, celem wdrożenia akcji pomocy dla przemysłu i handlu przez udzielanie odpowiednio zabezpieczonych pożyczek na potrzeby bieżące życia gospodarczego.**

Wczoraj ustalono formę waloryzacji zobowiązań przedwojennych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 maja (S). We czwartek toczyły się w min. skarbu narady w sprawie ostatecznego ustalenia rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o **waloryzacji zobowiązań przedwojennych.** Obradom przewodniczył minister reform rolnych **Lutkiewicz,** ministra skarbu zastępował wiceminister **Klarner.** W konferencji wzięli udział przedstawiciele **instytucyj kredytowych, dalej przedstawiciele** min. sprawiedliwości **i prokuratury generalnej.** Konferencja doprowadziła do ostatecznego ustalenia **rozporządzenia prezydenta w sprawie waloryzacji zobowiązań przedwojennych, które ukazać ma się w pierwszej połowie maja bm.**

Frank złoty za kwiecień

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 maja (Wir). Przeciętna wartość franka złotego na miesiąc kwiecień została ustalona na 1.800.000.

—oo—

„Exlibris"

Skromne prace dokonywające się w ciszy a świadczce o tem, do jakiego stopnia w głąb społeczeństwa wnika przywiązanie do dóbr kulturalnych, poczucie i miłość piękna, są nieraz bardziej niż rozgłośne czyny właściwym miernikiem prawdziwej kultury społeczeństwa. Kult książki niewątpliwie należy do najpiękniejszych świadectw duchowego uszlachetnienia się jednostek i społeczeństw. Zbieraczy książek posiadaliśmy od wieków, ale bibljofilstwo w dzisiejszem znaczeniu, to jest kult pięknej książki, interesowanie się jej powstaniem i dziejami, pragnienie postawienia jej również pod względem szaty zewnętrznej na najwyższym poziomie, krzewi się w Polsce naprawdę dopiero od końca XIX wieku. Wielką w jego rozwoju rolę odegrał Kraków dzięki swym wspaniałym zbiorom bibljotecznym, dzięki artystom malarzom i grafikom, drukarzom, którzy przeszczepili na grunt polski zdobycze najnowszej techniki wydawniczej, a także dzięki publiczności, która nauczyła się cenić artyzm w produkcji książkowej.

W ostatnich latach potworzyły się w większych miastach Polski grona miłośników książki, podejmujące zbiorową pracę około rozniecenia bibljofilstwa przez odpowiednie badania, propogandę i wydawnictwa. Organem ich stał się założony we Lwowie w rł 1917 „Exlibris", wydawany z inicjatywy i z materjalnem poparciem p. Franciszka Biesiadeckiego. Tytuł swój wzięło czasopismo od tak modnych dziś artystycznych znaków bibljotecznych i wiele też uwagi i miejsca tym właśnie exlibrisom poświęciło. Ale obok tego, w czterech zeszytach wydanych we Lwowie, znalazło się sporo miejsca dla naukowego omawiania wielu zagadnień, związanych z rozwojem polskiej produkcji wydawniczej. W ubiegłym roku przeszło wydawnictwo „Exlibrisu" do rąk krakowskiego Towarzystwa miłośników książki, pozostającego pod przewodnictwem p. Kazimierza Witkiewicza.

Osobliwe to grono, ci krakowscy bibljofile; należą do nich urzędnicy krakowskich bibljotek, niektórzy pracownicy księgarscy, kilku młodych uczonych, nieco osób „z miasta" — razem 50, nie więcej, bo bibljofile boją się wpuszczać do siebie osobistości niewypróbowanych, nie dających rękojmi, że są bezinteresownymi a uświadomionymi znawcami i miłośnikami książki. Łatwiejby dziś wydobyć paszport ulgowy na wyjazd zagranicę, niż dostać się na listę członków Towarzystwa miłośników książki. Posiedzenia ich, to chyba wzorowane na jakichś lożach masońskich: w terminologji niedostępnej dla laika omawiają wtajemniczeni przeróżne szczegóły, dotyczące opraw, exlibrisów, superexlibrisów, tłoków, wycisków, ilustracyj, reprodukcyj, papierów, formatów, kustoszów, czcionek itp., prezentują różne okazy wydawnictw od wieku XV do XX, szeptem zwierzają się, gdzie i za jaką cenę zdobyć można rzadkości bibljograficzne, miotają najgroźniejsze wyrazy na (tak liczne niestety) okazy dzisiejszej marnej produkcji wydawniczej, przeciwstawiają im wspaniałe cacka czy to z nad Sekwany lub Tamizy, czy nawet z sowieckiej Moskwy. I kiedy wymyślają z temperamentem, czerwoni, wtórują im w tem zgodnie „ósemkarze" — taki to już ten „socjalstańczykowski" Kraków, umiejący ludzi różnych obozów skupiać przy warsztatach pracy kulturalnej!

Całe to zacne grono, bogate w zapał bibljofilski, ale o pustej kieszeni (zakupno inkunabułu lub elzewira pochłania połowę miesięcznych dochodów!), długo przemyśliwało, skąd znaleźć fundusze na wydawanie upadającego „Exlibrisu". Panująca w społeczeństwie handlarska atmosfera wskazała i im drogę: nagabywani przez różne osoby o ocenę zbiorów przeznaczonych na sprzedaż, postanowili sami podjąć się aukcji księgozbiorów. Kierownik filji Gebethnerowskiej, dr Słapa, oczywiście bibljofil, użyczył im swej „jamy", to jest ślicznej gotyckiej piwnicy pod księgarnią; eksperci wzięli się do oznaczania cen; najtęższym obdarzeni głosem, czy to trafiło na dyrektora od Ubezpieczeń, czy na obiecującego slawistę lub archiwistę, wyznaczeni zostali do wywoływania; z przeróżnych kątów Krakowa, pościągali się amatorzy rzadkich wydawnictw, i tak, gromadząc skromną prowizję od rozsprzedanych zbiorów, uciułali bibljofile pokaźną sumę, która im pozwoliła wydać imponujący, piąty tom „Exlibrisu".

Właśnie na półkach księgarskich pojawiło się to prawdziwe arcydzieło wydawnicze. Redaktor jego, p. Kazimierz Piekarski, poświęcił mu kilka miesięcy wysiłków i zabiegów, ale też bibljofile mogą być dumni ze swego „pierworodnego". Papier, druk, dobór czcionek i układ (tłoczono w Drukarni Narodowej) nie znajdą pod względem smaku i umiaru konkurenta w żadnem z dzisiejszych wydawnictw. 34 tablic z rycinami ilustruje wywody autorów w części redakcyjnej; do ilustracyj użyto drzeworytów XVI i XVII w. ze zbiorów Drukarni Uniwersyteckiej, rotograwjur Druk. Narodowej i klisz cynkowych, wykonanych w Muzeum Przemysłowem, w zakładach krakowskich (Welanyka) i lwowskich, a nawet kopenhaskich. Na 104 stronach bitego druku w formacie foljo możnaby na upartego znaleźć jeszcze co do krytyki, ale wystarczy to zdradzić samym bibljofilom, laik nawetby się w tych pretensjach nie rozeznał.

Rozprawy i zapiski, zamieszczone w V tomie „Exlibrisu", przedstawiają pierwszorzędną wartość naukową a nieraz i praktyczną. Na pierwszy plan wysunięto, zgodnie z tradycją zeszytów lwowskich, artykuły o polskich exlibrisach, od najdawniejszych z XVI w. (biskupa Drzewickiego, lekarza Schneebergera) poprzez w XVII (wojewody i literata Garczyńskiego, prace Chodowieckiego) do najnowszych. Bibljografja, a także historja literatury i kultury, bardziej pociągają dalsze rozprawki. Oto prof. Grodecki ogłasza skład bibljoteki prowincjonalnego kanonika, bez studjów uniwersyteckich z r. 1411; okazuje się, że ks. Kielcz, kustosz kolegjaty łęczyckiej, nie żałował grosza na bardzo kosztowne księgi (co one za jedne, wyjaśnia szczegółowo dr Aleks. Birkenmajer), co chlubnie świadczy o poziomie umysłowym kleru polskiego w czasach Grunwaldu. P. Kaz. Piekarski odkrywa nieznany druk krakowski Sowizdrzała ok. 1540 r. i komentuje go gruntownym wywodem o wpływach czeskich na polskie piśmiennictwo: to znów wspólnie z p. Biesiadeckim rozpoczyna szczegółowe studjum o bibljotece króla Zygmunta Augusta. Prof. Bielak ustala daty pierwszych wydań Starowolskiego „Reformacji obyczajów polskich" (1650 i 1655); dr Aleks. Birkenmajer rekonstruuje zbiór rękopisów orjentalistycznych emira Wacława Rzewuskiego.

W dziale krytycznym czytamy trzy obszerne recenzje, które świadczą, że Kraków posiada znakomicie pod względem naukowym i praktycznym przygotowanych bibljotekarzy, jakich pozazdrościćby nam mogły najlepsze bibljoteki europejskie. P. Piekarski, omawiając wydanie katalogu inkunabułów mogilskich przez ś. p. cystersa Kowalskiego, wykazuje gruntowną znajomość najnowszych metod opracowywania inkunabułów (druków XV w.); p. Władysław Baran, bibljotekarz Akad. Umiej., na marginesie Czarkowskiego wykazu pseudonimów polskich daje podwaliny naukowego spisu pseudonimów i kryptonimów; p. Al. Birkenmajer, kie-

Szef sztabu gen. St. Haller jedzie do Paryża

Idzie o uzupełnienie i częściową rewizję polsko-francuskiej konwencji wojskowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 maja (Z). Z kół sejmowych słychać, że w najbliższych dniach **udaje się do Paryża szef sztabu generaln. gen. Haller.** Sprawa tego wyjazdu była omawiana **na posiedzeniu Rady ministrów.** Wyjazd szefa sztabu do Paryża planowanym już był oddawna. Już przy podpisywaniu układów **wojskowych** polsko-francuskich w r. 1922 przewidziano, że po pewnym czasie okaże się **konieczność uzupełnienia, a nawet może częściowej rewizji zawartych umów.** Sprawa ta była omawiana z **marsz. Fochem** w czasie pobytu marszałka w Polsce. Obecnie celem uzgodnienia tych poglądów wyjeżdża gen. Haller do Paryża. Gen. Hallerowi towarzyszyć będą w podróży wyżsi oficerowie sztabu.

1 Maja w Krakowie

(s) Wczorajszy obchód 1 maja przeszedł w Krakowie zupełnie spokojnie. O godz. 8 zaczęły się gromadzić przed domem robotniczym przy ul. Dunajewskiego grupki robotników, poczem uformował się pochód, który następnie ruszył ku pl. Jabłonowskich.

Czoło pochodu stanowiło 25 cyklistów i trzy samochody ciężarowe, obwieszone afiszami, przedstawiającemi obecne stosunki ekonomiczne, a w przyszłym ustroju socjalistycznym.

Za czerwonym sztandarem postępowali posłowie socjalistyczni Bobrowski i Barlicki, klub radziecki P. P. S., dalej Lutnia robotnicza, młodzież akademicka, kolejarze ze sztandarem, orkiestrą, metalowcy, drukarze, pocztowcy, pracownicy elektrowni i gazowni miejskiej itd.

Wśród licznych transparentów zwracał uwagę transparent z napisem **„Cześć ofiarom 6 listopada“**, na którego odwrotnej stronie widniał napis: **„Pozdrowienie więźniom politycznym“**, pozatem niesiono następujące napisy: **„Żądamy milicji ludowej“, „Żądamy rozdziału kościoła od państwa“, „Żądamy szkół świeckich“, „Żądamy upaństwowienia kopalń węgla i nafty“, „Precz z systemem strzelania do bezbronnej ludności“, „Precz z gwałtami policji“, „Piętnujemy spiski i knowania przeciwko państwu i ludowi pracującemu“.**

Pochód liczący około 3 tysiące osób, ustawił się przed trybuną na pl. Jabłonowskich, gdzie do zgromadzonych przemówili posłowie: **Barlicki i Bobrowski.** Po przemówieniach senator Englisch **odczytał rezolucję, odpowiadającą treści niesionych transparentów.**

W końcu zebrania urzędnik kolejowy Packan obwieścił zebranym, że wybraną została z łona Rady robotniczej delegacja, która w imieniu zgromadzonych udaje się do więzień św. Michała z pozdrowieniem dla więźniów politycznych.

Następnie pochód ruszył ulicami: Straszewskiego, Podwalem, Szczepańską pod pomnik Mickiewicza, gdzie po kilku przemówieniach przywódcy socjalistyczni wezwali zgromadzonych do spokojnego rozejścia się.

Wieczorem w salach Starego Teatru odbyła się uroczysta akademja, na której między innymi poseł Barlicki w swem przemówieniu scharakteryzował siłę twórczą ludu pracującego, zaznaczając, że dusza robotnicza ma w sobie wielkie zarodki twórczości. Zakończył okrzykiem: „Niech żyje sztuka i artyzm“.

Równocześnie odbywało się zgromadzenie partji niezależnych socjalistów na placu pocyrkowym przy II moście. W zgromadzeniu brała udział grupka młodocianych robotników, przeważnie z okolicy Kaźmierza. Przemawiał dr Drobner, przedstawiając obecne położenie klasy robotniczej. Mówca twierdził, że obecnie reakcja gnębi proletarjat, starając się mu wydrzeć wszystkie zdobycze ekonomiczne.

Także obchodzili 1 maja „bundowcy“, który wiecowali w teatrze żydowskim.

—oo—

Starcia z komunistami w Warszawie

Warszawa, 2 maja. (S) Dzień 1 maja w Warszawie minął spokojnie. Rano przyszło tylko do starć między pepesowcami a komunistami przed fabrykami Lilpopa i Gierlacha. **Większość zakładów przemysłowych strajkowała. Zakłady użyteczności publicznej funkcjonowały tak,** że Warszawa miała wodę, światło i telefony. **Tramwaje w czasie uroczystości nie kursowały.** Na kolejkach i kolejach podjazdowych **ruch normalny. Robotnicy warsztatowi częściowo pracowali.**

Policja była silnie skonsygnowana i zachowywała się nienagannie. Na ulicach nie znać było patroli większych, aniżeli normalnie, natomiast koło komisarjatów **stały w pogotowiu oddziały i automobile ciężarowe.**

Około godz. wpół do 11, po odbyciu zebrań dzielnicowych tłumy robotników z rozmaitych stron miasta **pociągnęły na wiec na Placu Teatralnym.** Tam ustawionych było kilka trybun, z których przemawiali posłowie i działacze socjalistyczni.

Tuż pod teatrem Wielkim zebrali się **komuniści,** do których w sposób prowokacyjny mówił poseł Królikowski.

Na sztandarach i transparentach socjalistycznych widać było napisy na cześć **rewolucji społecznej, 8-mio godzinnego dnia pracy, zapowiadające walkę z reakcją itd., itd.**

Natomiast grupa komunistyczna, zresztą nieliczna niosła transparenty z napisem: „Niech żyje **dzieło Lenina“ i „Cześć i chwała powstańcom(!!) krakowskim“.**

Po wiecu uformował się pochód P. P. S., **liczący 15—20.000 osób;** wśród śpiewów przeszedł przez Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat, Aleje Jerozolimskie. Komuniści **uformowali się jako osobna grupa.** Pod Uniwersytetem i na rogu ulicy Wilczej doszło do **starcia publiczności z komunistami.** Pod Uniwersytetem grupa młodzieży **usiłowała oddzielić komunistów od pochodu P. P. S.,** przyczem jednak komuniści przełamali kordon młodzieży. W stosunku do pochodu P. P. S. **młodzież zachowała się poprawnie.**

Na ul. Wilczej publiczność **poturbowała kilku komunistów.**

O godz. 3 po południu **wszystkie pochody zlikwidowano w spokoju.**

W CAŁEJ KONGRESOWCE PANOWAŁ SPOKOJ

Z większych ośrodków przemysłowych w Kongresówce nadchodzą informacje, że **uroczystość 1-majowa miała przebieg również zupełnie spokojny.**

OWACJE NA CZEŚĆ POLICJI.

Warszawa. (S). Wkroczenie policji w czasie starć z komunistami na ulicy Wilczej powitane zostało przez zgromadzoną publiczność okrzykami **na cześć policji.** Gdy policjanci rozprószywszy demonstrantów wracali ulicą Marszałkowską, zostali **obsypani kwiatami.** Z posterunkowych, którzy brali udział w rozpraszaniu demonstrantów, jeden złamał nogę, jeden został lekko pobity. Z pobitych demonstrantów nikt nie zgłosił się na pogotowie ratunkowe.

WE LWOWIE.

Lwów, 2 maja. (A) Dzisiejszy pochód uroczystości 1 maja we Lwowie miał przebieg na ogół **spokojny.** W pochodzie demonstracyjnym wzięło udział około 3000 osób. Komuniści usiłowali urządzić dorywczy wiec, na czas jednak wkroczyła policja i wiec rozwiązała. Aresztowano przytem **6 komunistów za rozrzucanie bibuły komunistycznej** i opór władzy. Z tłumu komunistów padły w stronę policjantów kamienie i cegły, które jednak nikogo nie zraniły.

Krwawe walki komunistów z ludowcami niemieckimi

Komunistów wykurzono, a kilku uduszono

Berlin, 2 maja (AW). W Berlinie, Schoenbergu, Halle, Hamburgu, Bremie i Frankfurcie przyszło **do krwawych walk między komunistami a ludowcami. W Bremie dwie osoby zabite.**

Gelsenkirchen, 2 maja (AW). Przy oblężeniu gniazda komunistów nastąpiła wymiana strzałów między strażą policyjną a komunistami. — Wezwano straż ogniową do pomocy. Osaczeni komuniści stawiali przez kilka godzin opór, **ostrzeliwując ciągle policjantów** i nie chcąc się poddać za żadną cenę. Wobec tego podłożono ogień i „wykurzono“ ich w całem tego słowa znaczeniu. **Stwierdzono uduszenie kilku komunistów a jeden z nich odebrał sobie życie** wystrzałem z rewolweru. Z policjantów **dwóch ciężko rannych** jednego przewieziono do szpitala, gdzie **zmarł wśród strasznych męczarni.**

Wrocław, 2 maja (AW). Wrocław był wczoraj widowiskiem **dzikich bójek.** Komuniści, przerwawszy kordon policji, wtargnęli do sali koncertowej, gdzie **ludowcy niemieccy (Deutsch völkische) zgromadzili się na posiedzeniu przedwyborczem.** Po ciężkiej walce zdołano usunąć uzbrojonych komunistów. Nie dali oni jednak za wygraną i ustawiwszy się przed gmachem, czekali aż ludowcy opuszczą salę. Przyszło do ostrych starć, **podczas których raniono ciężko mnóstwo osób tak z jednej jak i z drugiej strony.** Policja dopiero po upływie 3 godzin zdołała przwrócić porządek.

Bochum, 2 maja (PAT). Wczoraj odbyły się manifestacje **socjalistyczne,** podczas których przyszło do starć między **robotnikami a policją.** Policja rozpędzała tłum **pałkami gumowemi, poczem dała salwę do robotników.** Nikt nie został raniony.

Berlin, 2 maja (PAT). Obchody 1 maja miały przebieg spokojny. Tylko w Królewcu przyszło **do starć między manifestantami a policją. Jeden manifestant zabity, jeden policjant ciężko ranny.** Na przedmieściu Berlina komuniści **próbowali urządzić pochód.** Policja **nie dopuściła do tego.** Oddziały policji były skonsygnowane głównie koło Lustgartenu.

Berlin, 2 maja (PAT). W czasie wczorajszej manifestacji policja zrobiła tylko w jednym wypadku użytek z broni palnej, **raniąc jednego marynarza.**

WE FRANCJI PANOWAŁ SPOKÓJ.

Paryż, 2 maja (PAT). Dzień 1 maja minął zupełnie spokojnie. Pracę w fabrykach **prawie zupełnie zawieszono.** Automobile w Paryżu nie kursowały, natomiast **tramwaje, koleje podziemne i autobusy kursowały prawie normalnie.** Popołudniu odbyły się liczne wiece socjalistyczne i komunistyczne, których przebieg był **zupełnie spokojny.**

Paryż, 2 maja (PAT). Dzień 1 maja tu i na prowincji upłynął **zupełnie spokojnie.**

KRWAWY DZIEŃ 1 MAJA W ZAGRZEBIU.

Zagrzeb, 2 maja (PAT). Mimo zakazu policji, robotnicy socjalno-demokratyczni urządzili pochód. Wezwani do rozejścia, nie uczynili temu zadość **i dwa razy atakowali policję, nawet bronią palną.** Policja zrobiła użytek z broni. **Dwie osoby zabite, pięć rannych.**

MANIFESTACJA AMBASADY SOWIECKIEJ W RZYMIE.

Rzym, 2 maja (PAT). Do pracy nie stanęło dziś **15—20 robotników.** Robotnicy, zatrudnieni pracą, pozostają pod osłoną karabinierów. **Koło ambasady sowieckiej, która** wywiesiła **czerwony sztandar, stoją straże.**

---

rownik działu rękopisów w Bibl. Jagiell., omawia krytycznie wielkie dzieło Szweda Waldego o zdobyczach bibljotecznych, uwiezionych z Polski przez wojska szwedzkie w XVII i XVIII w., poruszając myśl zabiegów o odzyskanie choćby ich części np. bibljotek królewskich.

Wspominając praktyczne znaczenie niektórych artykułów „Exlibrisu“, zwracam uwagę na doskonałe wywody p. Witkiewicza o naszej twórczości drzeworytniczej i na sprawozdanie dra Jacka Lipskiego z prac inwentaryzacyjnych i katalogowych w Bibl. ks. Czartoryskich, które mogą służyć za wzór, jak technicznie należy organizować przekatalogowanie bibljotek dawnego typu na nowoczesny.

Niepodobna dłużej rozwodzić się nad obfitą treścią „Exlibrisu“. Kto jej ciekaw, a przedewszystkiem kto pragnie zaopatrzyć swą bibljoteczkę w ten przepiękny okaz naszego kunsztu wydawniczego, niech spieszy poń do księgarni, zanim się wyczerpie, a stanie się to bardzo rychło, gdyż zazdrośni bibljofile odbili go zaledwie w 275 egzemplarzach, z czego 200 zarezerwowanych jest dla członków lóż bibljofilskich w Karkowie, Lwowie, Warszawie i Poznaniu. Właściwie, to i tej nadwyżki nie odstępowaliby bibljofile laikom, gdyby nie to, że już rozpoczynają druk tomu VI-go, na który potrzeba straszliwej ilości miljonów. Zatem na wyścigi po jeden z dostępnych 75 egzemplarzy!

Stanisław Kot.

W godziny dziejowe...

(z IV tomu poezji).

A kiedy biją godziny dziejowe
i z każdej wieży dzwon się rozkoleba,
jak cherubinów surmy grzmiące z nieba,
trza się bić w piersi i pochylić głowę
i ciężar grzechu wyspowiadać trzeba...

Niechaj sumienie twarde serca kruszy,
zasię pieśń światu niech śpiewa rozgłośnie,
iże z popiołów oto Feniks rośnie:
wiara, moc twórcza i kwiat młodej duszy
w błękicie, słońcu i tęczy i wiośnie...

Niech naród idzie, jak wicher, w pochodzie
wiarą płomienny i pieśnią szalony,
a serca w piersi niech grają jak dzwony —
potęga bowiem w takim jest narodzie,
co sztandar dźwiga wspólnemi ramiony...

Zaprawdę — każde narodowe święto
strojne w sztandarów skrzydła rozpostarte,
jest jako balsam na rany rozdarte,
jeno kto umie duszą wniebowziętą
wczytać się w wielkiej ewangelji kartę...

Zaprawdę — zali to grzech albo sława,
jest z onych, których jesteśmy synami,
a jako ojce i my żyjem sami —
więc niechaj prawda przed oczy nam stawa
i moc niech krzepi i złe niech nie mami...

Prochy się nasze kiedyś w ziemi utrą
pod stopą wnuków, które przyjdą z siłą,
ale duch ziści myśl swą — za mogiłą...
Przeszłość! z tej jeno trzeba wróżyć jutro
i mądrość czytać w tem, co wczora było...

Zaprawdę — szczęście, które Bóg nam darzy,
rade uśmiechnie się i rękę poda
i nowe życie pocznie Polska młoda,
byle usiadły za stołem włodarzy
miłość, braterstwo i równość i zgoda...

Więc kiedy biją godziny dziejowe
i z każdej wieży dzwon się rozkoleba,
jak cherubinów surmy grzmiące z nieba,
trza spowiedź czynić i pochylić głowę
i Sławie — sławę swą poprzysiądz trzeba...

Antoni Waśkowski.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Aresztowanie wspólników Kozy

(s). Śledztwo w sprawie sensacyjnej ucieczki Kozy i jego 3 towarzyszy więziennych przejęła ekspozytura śledcza pod „Telegrafem“.

Jak się dowiadujemy, w związku z tą sprawą policja dokonała szeregu aresztowań **osób, które dopomogły do ucieczki Kozy, Haselnussa i innych.**

Policji udało się przytrzymać obfitą korespondencję, której treścią jest dokładny plan ucieczki i szereg uczestników, związanych z tą sprawą.

Między innemi aresztowano znanego na bruku krakowskim właściciela agencji handlowej p. O., który głównie miał być pomocnym w ucieczce Kozy.

—oo—

Sensacyjna ucieczka trzech bandytów z więzienia w Nowym Sączu

(s). Tut. ekspozyturę śledczą zaalarmowały dziś władze policyjne w Nowym Sączu, że z tamtejszego sądu okr. karnego **zbiegło dnia 29 kwietnia 3 bandytów, mianowicie Balon Franciszek,** lat 22, **Krzyżak Jan,** lat 22, **i Grabik Józef.**

Wymienieni rzucili się na dozorcę w czasie, gdy oświetlał kaźnię. Po steroryzowaniu dozorcy **bandyci uciekli na strych, a stąd na dach, skąd po rynnie spuścili się na ziemię.** Następnie przeskoczyli murowany parkan, zacierając z sobą wszelkie ślady.

Dotychczas ucikienierzy nie zostali ujęci.

—oo—

KRONIKA

Kraków, 2 maja.

NASTĘPNY NUMER „NOWEJ REFORMY“ z powodu święta państwowego w dniu 3 maja, ukaże się dopiero w poniedziałek po południu o zwykłej porze.

—

(s) PRZED ŚWIĘTEM 3 MAJA. Jutro obchodzić będzie cała Polska rocznicę wiekopomnej Konstytucji 3 Maja, którą w roku bieżącym obchodzić będziemy niemniej uroczyście, niż w latach poprzednich.

Przedewszystkiem dzisiejsze pokolenie może wyczuć i ocenić ogrom mądrości politycznej oraz ten zasób i siłę dobrej woli, która charakteryzowała twórczość Konstytucji 3 Maja; dzisiejsze pokolenie jest tego świadkiem, jak ówczesny, z takim mozołem dokonany siew, wschodzi, dojrzewa i mimo kąkolu obficie zasianego przez nieprzyjaciela, wydaje owoc od wszystkich pożądany.

Kraków do jutrzejszej uroczystości godnie się przygotowuje. Z gmachów i budynków rządowych i miejskich zwieszają się już dziś chorągwie o barwach państwowych, nadto w wielu oknach mieszkań prywatnych wywieszono nalepki. Również we wszystkich szkołach odbyły się dziś uroczyste poranki, na których profesorowie wygłosili okolicznościowe przemówienia. Wieczorem przeciągną ulicami orkiestry.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę 4 bm. w kościele św. Piotra podczas mszy św. o godz. 12 grać będzie orkiestra 5 P. A. C.

ODZNACZENIE KS. BISKUPA KRAKOWSKIEGO. W dniu 2 bm. wojewoda krakowski wręczył w pałacu biskupim ks. biskupowi krakowskiemu Sapieże pismo kanclerza orderu Odrodzenia Polski, zawiadamiające o nadaniu mu przez prezydenta Rzpltej wielkiej wstęgi „Odrodzenia Polski“.

NOWY WIZYTATOR SZKOLNICTWA ŚREDNIEGO. Wczoraj gimnazjum św. Jacka żegnało uroczyście prof. dra Jana Jakóbca, który po 18-letniej, sumiennej i duchem obywatelskim owianej pracy, powołany został na stanowisko wizytatora szkół średnich w okręgu krakowskim. Młodzież zgromadziła się w jednej w klas i zaprosiwszy do niej prof. Jakóbca wraz z całem gronem nauczycielskiem urządziła mu gorącą owację. W imieniu ogółu młodzieży zakładu, oraz sekcyj naukowych skupionych w „Kole nauk.-wychowawczem“ przemówił ucz. kl. VII Ziomek, pięknie charakteryzując obywatelską pracę prof. Jakóbca. W imieniu tegorocznych abiturjentów pożegnał w serdecznych słowach ucz. VIII kl. Stabryło, a w imieniu b. uczniów gimn. św. Jacka p. Adam Grabowski. Wzruszony niespodziewaną dla niego owacją, którą młodzież urozmaiciła odśpiewaniem tradycyjnych pieśni, na gruncie których odbywała się nauka obcego języka, krótko i serdecznie odpowiedział prof. Jakóbiec, dając wyraz żalowi z powodu rozstawania się z młodzieżą, do której szczerze się przywiązał.

Tego samego dnia wieczorem skromnem zebraniem koleżanskiem prof. Jakóbca pożegnało także grono nauczycielskie, w imieniu którego przemówili dyrektor Zakładu p. St. Bednarski, senior grona prof. Chowaniec oraz prof. Skoczylas.

GENERAŁ ZIELIŃSKI PODDAŁ SIĘ AMPUTACJI NOGI. Powszechną czcią i szacunkiem cieszący się generał Zieliński, otoczony aureolą wodzą i „dziadka“ przez legjonistów polskich, ciężko zaniemógł. Choroba ciągnie się od kilku miesięcy, a w następstwie jej musiano generałowi amputować nogę. Chory otoczony jest troskliwą opieke w szpitalu okr. wojskowym w Krakowie.

Choroba czcigodnego generała wywołała żal szczery w mieście. Mamy nadzieję, że gen. Zieliński przyjdzie do sił i zdrowia.

(s) HOŁD „ZWIĄZKU LEGJONISTÓW“. Na walnem zgromadzeniu Zw. legjonistów, oddziału krak., uchwalono rezolucje, wyrażające hołd Józefowi Piłsudskiemu, prez. Wojciechowskiemu, prez. min. Wład. Grabskiemu, min. Sikorskiemu i arcyb. Cieplakowi. Prezesem Związku wybrano prof. Leopolda Tomaszkiewicza.

PRZEDŁUŻENIE GODZINY POLICYJNEJ W KRAKOWIE. Województwo komunikuje, że na miesiące letnie, tj. od 1 maja do 30 września br. przedłuża godzinę policyjną do 12 w nocy dla kawiarń i restauracyj w m. Krakowie.

WYJAZD BANDERJI KRAKUSOW DO WARSZAWY. Wczoraj wieczorem banderja Krakusów w ilości około 200 ludzi wyjechała do Warszawy, by tam, w dniu 3 maja wziąć udział w pochodzie. Prócz Krakusów, wyjechała także do Warszawy znaczna ilość dziewcząt i kobiet około 50 w strojach ludowych. Pojawią się one na 8 wozach w Warszawie, w czasie pochodu, jako wesele krakowskie. Krakusy i Krakowianki złożą hołd prezydentowi Rzpltej i wręczą mu pamiątkowy kilim, wykonany w Olkuszu.

Banderję prowadzi p. Nikiel a całą wycieczkę red. Flasiński.

Z Warszawy telefonują dziś do Agencji Wschodniej: Dziś rano przybyła do Warszawy banderja Krakusów. Barwne stroje krakowskie i mężna postawa wiarusów zrobiła imponujące wrażenie na warszawskiej publiczności.

GODZINY URZĘDOWE. Z Warszawy donoszą, że Rada ministrów uchwałą z dnia 30 kwietnia br. ustaliła godziny pracy w urzędach państwowych, która trwać będzie od 8'30 rano do 3'30 po poł., w miesiącach zaś letnich od 1 maja do 30 września w soboty od 8'30 rano do 2 po poł.

ZŁOTY W OBIEGU. Wczoraj we wszystkich biurach i urzędach państwowych wypłacono pensje częściowo w złotych, częściowo w markach polskich. Na ogół brakowało groszy, które nadeszły do Krakowa w znikomej ilości. W sklepach oraz masarniach i piekarniach płacono już za towar prócz marek, także w walucie złotowej.

(s) JUŻ SIĘ ZACZYNA. Dopiero pierwszy dzień kursu złotego, a kupcy już zaczynają zaokrąglać wzwyż cenę sprzedaży towaru. Zaokrąglenie to wygląda na pozór bardzo skromnie, bo wynosi od 1—5 groszy, co przy wartości obecnej waluty robi różnicę 9 miljonów. Bezwarunkowo czynniki odpowiednie, jak władze skarbowe, województwo, policja, magistrat powinny szczególnie zaraz w tych pierwszych dniach rozciągnąć jak najenergiczniejszą kontrolę i na podstawie faktur kupna z doliczeniem godziwego zysku ustalić cenę towaru i zmusić kupców do uwidaczniania cen na wystawach.

BEZPODSTAWNE PODWYŻSZENIE OPŁAT SZKOLNYCH. Donoszą nam z miasta, że dyrekcja gimnazjum żeńskiego im. św. Jadwigi w Pałacu Spiskim podwyższyła od 1 maja, zupełnie bez uzasadnienia, opłaty szkolne z 25 zł. na 34 zł. miesięcznie. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że przed wojną opłaty wynosiły 5 kor., a z końcem roku 1923 i w styczniu, a więc w czasie stabilizacji marki pol., opłaty wynosiły 15 zł., a później 25 zł., — ostatnie podwyższenie jest b. wygórowane a przytem niesprawiedliwe. W dodatku dyrekcja zastrzegła sobie pobieranie opłat również za miesiące wakacyjne.

Jak nas informują, zwołany zostanie w najbliższych dniach wiec rodzicielski, który ma zaprotestować przeciw podwyżce, a w razie gdyby dyrekcja opłat nie zniżyła, ogłosić bojkot szkoły od przyszłego roku szkolnego.

Równocześnie skarżą się nam, że równie bezpodstawne podwyższenie opłat szkolnych nastąpiła także w zakładach szkolnych SS. Urszulanek.

ODROCZENIE ZJAZDU GÓRNIKOW. Centralny związek górników w Krakowie zawiadamia, iż z powodu wyjątkowej sytuacji w przemyśle węglowym zjazd związkowy górników, który miał się odbyć 3. 4 i 5 maja w Krakowie, został odroczony.

(s) TARG DZISIEJSZY był średnio obwieziony. Wieśniacy, sprzedający towar oddają go w przeliczeniu na złote polskie stosunkowo taniej i chętnie je przyjmują.

Na Kleparzu dowieziono poddostatkiem zboża i płacono za 100 kg pszenicy 47 miljonów, za żyto 27 miljonów, za owies do 30 miljonów, za mąkę żytnią 70% do 430.000 za 1 kg, za pszenną do 830.000 mk.

Na Rynku gł. dowóz nabiału był obfity. Ceny pozostały niezmienione. Za masło płacono do 8 miljonów 500.000, cena jajek nieco spadła i płacono 120—130.000 za sztukę.

(s) WYPUSZCZENIE DRA ABŁAMOWICZA NA WOLNOŚĆ. Onegdaj donieśliśmy, że Izba radna na posiedzeniu w prezydjum sądu okr. karnego postawiła wniosek na uwolnienie dra Abłamowicza z aresztów śledczych.

Wobec tego, że apelacja wniosek zatwierdziła, dr Abłamowicz wczoraj w południe opuścił więzienie.

Śledztwo sądowe przeciwko dr Abłamowiczowi toczy się dalej.

(s) OBLĘŻENIE PAŃSTW. URZĘDU POŚR. PRACY W KRAKOWIE. Od kilku dni plac przed lokalem państw. Urzędu pośr. pracy zalegają tłumy młodych dziewcząt, przeważnie z pow. krakowskiego i bocheńskiego, które czekają na zakontraktowanie do robót w Danji przy uprawie buraków. Wobec masowego napływu a bliskiego terminu wyjazdu, personal państw. Urzędu pośr. pracy urzęduje do późnego wieczora. Dotychczas zakontraktowano około 500 robotnic. Pierwsza partja robotnic z Kielc, Jarosławia i Krakowa zbierze się 7 bm. w barakach emigracyjnych w Oświęcimiu, a dnia 8 bm. rano odjedzie do granicy pruskiej.

Z kraju i ze świata

POWROT PREZYDENTA RZPLTEJ DO WARSZAWY. (PAT) Dziś o godz. 10 rano powrócił do Warszawy z Poznania prezydent Rzeczypospolitej.

OFICEROM NIE WOLNO SIĘ POJEDYNKOWAĆ Z A. NOWACZYŃSKIM. Z Warszawy telefonuje (Z): „Kurjer Poranny“ donosi, że pułk. sztabu gen. Dzwonkowski i jeden z sekundantów w pojedynku z Adolfem Nowaczyńskim gen. Zagórski zostaną pociągnięci do odpowiedzialności honorowej. Sąd honorowy oficerski D. O. K. Warszawa uważa bowiem, że oficerom nie wolno załatwiać z p. Nowaczyńskim spraw na drodze honorowej. P. Nowaczyński bowiem wezwany przez jednego z oficerów swego czasu do zadośćuczynienia honorowego nie przyjął sekundantów, przyczem wyraził się obelżywie. Za czyn ten został honorowo zdyskwalifikowany.

WICEMARSZAŁKIEM SEJMU ŚLĄSKIEGO w miejsce posła Rybarza, który z tej godności zrezygnował, wybrał Sejm śląski, na posiedzeniu 30 kwietnia posła Lędziora.

ODROCZENIE CIĄGNIENIA MILJONOWKI. Wobec przypadającego święta narodowego w dniu 3 maja, ciągnienie miljonówki odbędzie się 10 maja. W dniu tym wylosowane zostaną 2 miljonówki.

ODROCZENIE TERMINU KONKURSU. Komisarz oszczędnościowy p. Moskalewski odroczył termin nadsyłania prac konkursowych o uproszczeniu trybu urzędowania w urzędach państwowych do 15 maja.

STRACENIE GROŹNEGO BANDYTY. Z Warszawy donosi (Z): Dziś na stokach Cytadeli stracony zostanie Antoni Dębisz, który w czasie ucieczki z więzień mokotowskich zabił dwóch dozorców.

ROZWIĄZANIE RADY. M. ŻYRARDOWA. Rada miejska w Żyrardowie z powodu swej nieudolności została rozwiązana. Będą wyznaczone nowe wybory, ponieważ udowodniono, że przy wyborach popełniono wielkie nieformalności.

STRAJK FARMACEUTOW W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą 1 bm.: Wczoraj o godz. 22 odbyć się miało zebranie związków zawodowych farmaceutów z udziałem przedstawicieli aptek. Właściciele nie stawili się na zebranie, wobec czego o godz. 3 nad ranem rozpoczął się w aptekach strajk.

ARESZTOWANIE KOMUNISTOW W ŁODZI. Z Łodzi donoszą 30 kwietnia: Policja aresztowała wczoraj znanego jej z opisu komunistę Tennenbauma, który występował w partji pod pseudonimem „Jasiek“. W jego mieszkaniu, które wykryto, przeprowadzono szczegółową rewizję, która dała nieoczekiwane wyniki. Ustalono, że w mieszkaniu tem mieściło się centralne biuro komunistycz-

nej partji robotniczej w Polsce na okręg województwa łódzkiego. W mieszkaniu było biuro wyborcze dla skasowanej listy wyborczej Nr. 17 (lewica klasowych związków zawodowych) do rady Kasy chorych w Łodzi. W związku z tem aresztowano około 20 osób, podejrzanych o przynależność do partji. Kilka osób zdołało zbiec przed aresztowaniem.

POŻAR NA GÓRZE ATHOS. Podczas pożaru, który zniszczył na górze Athos klasztor Hilendar, padły pastwą płomieni bezcenne archiwa i zabytki historyczne. Klasztor, jak wiadomo, był założony w XII wieku, a znajdująca się przy klasztorze bazylika słynęła jako najwspanialsza bazylika serbska.

SKAZANIE GUBERNATORA. Z N. Jorku donoszą: Mac Grany, gubernator stanu Indianopolis skazany został za popełnienie licznych fałszerstw, na 10 lat więzienia i 10 tysięcy dolarów grzywny.

NOWE ARESZTOWANIA KSIĘŻY. Dziekan kościoła katolickiego w Moskwie ks. Zieliński pozostaje w więzieniu. Zastępującego go dotąd księdza Niemcewicza w tych dniach władze sowieckie aresztowały.

POGRZEB Ś. P. BR. KOZAKIEWICZA. Z Paryża donoszą 30 kwietnia: Dziś odbył się pogrzeb Bronisława Kozakiewicza, tłumacza dzieł Sienkiewicza i innych, wybitnego działacza na polu rozwoju stosunków polsko-francuskich. Zwłoki złożono na cmentarzu w Montmorency.

ZMARLI:

DR WOJCIECH KRAJEWSKI.

W dniu wczorajszym zmarł w Krakowie w 46 roku życia dr Wojciech Krajewski, dyr. gimnazjum św. Anny w Krakowie. Śp. dr Krajewski miał opinję niezwykle wykształconego pedagoga. Po ukończeniu uniw. krakowskiego jako stypendysta bawił w celach naukowych we Włoszech i Grecji. Jako profesor pracował w gimn. św. Anny w Krakowie i Podgórzu, w latach zaś od 1911—1919 pełni. obowiązki dyrektora gimnazjum w Chrzanowie. następnie kolejno obejmował stanowisko dyrektora gimnazjum państwowego w Inowrocławiu i Toruniu, gdzie pełnił również obowiązki członka pomorskiej komisji szkolnej i wizytatora szkół średnich. Przez pewien czas pełnił obowiązki naczelnika departamentu w ministerstwie oświaty w Warszawie, skąd w r. 1922 powołano go na stanowisko dyr. gimnazjum św. Anny w Krakowie. Był członkiem komisji filologicznej Akademji Umiejętności.

Zmarły pozostawił szereg dzieł z dziedziny filologji i prac drukowanych w dziennikach fachowych. Z większych prac w tej dziedzinie wymienić należy: „Stan filologji w naszych szkołach średnich". Opracował również szereg podręczników dla młodzieży szkolnej, między innemi t. zw. „Czytanki łacińskie", dla klas III, IV i V-tej. Śp. Krajewski osierocił żonę Stanisławę z Łobodzińskich, dwóch synów i córkę.

Zgon ś. p. Ursyna-Zamarajewa

Z Warszawy telefonuje nasz korespondent (Z): Dziś zmarł w Warszawie literat i jeden ze starszych, bardzo zasłużonych działaczy, publicysta Jan Ursyn Zamarajew.

Śp. Jan Ursyn Zamarajew działalność swoją dziennikarską rozwijał w szeregu redakcyj polskich. Karjerę swoją rozpoczął od pisania nowelek, które następnie wydał w tomie p. t. „Pyłki". Przed dłuższy czas był redaktorem sosnowieckiego „Kurjera Zagłębia", następnie przeniósł się do Kijowa, gdzie pracował w polskiej prasie. Przez rok 1921 był współpracownikiem redakcji „Ilustr. Kurjera Codziennego", opuścił Kraków, aby objąć odpowiedzialne stanowisko dziennikarskie na kresach. Powierzono mu redagowanie „Dziennika Wołyńskiego". Na tym posterunku zaskoczyła go śmierć w 65 roku życia.

Z sali sądowej

O stosunki w P. K. O. w Warszawie

Sensacyjna rozprawa prasowa

Przed trybunałem Sądu przysięgłych miała się w dniu dzisiejszym odbyć rozprawa prasowa, w której oskarżonym był readktor odp. „Il. Kurjera Codz.", p. Jan **Stankiewicz**, a oskarżycielem p. Sylwester **Ziembiński**, b. szef oddziału gospodarczego P. K. O. w Warszawie. Tło rozprawy stanowić miały **stosunki w PKO. w Warszawie.** W szczególności chodziło o zamieszczony w „Kurjerze" jeszcze 13 sierpnia 1921 artykuł pod tyt. **„Defraudant szefem sekcji w P. K. O. w Warszawie.**

Dotknięty tym artykułem p. Ziembiński zaskarżył red. „Kurjera Codz." p. Stankiewicza i dziś właśnie miała się odbyć rozprawa pod przew. r. **Frączkewicza.** Przed rozprawą zaszedł **ciekawy incydent.** Zjawili się w komplecie sędziowie przysięgli, trybunał, oskarżony p. Stankiewicz w towarzystwie adw. dra Bertolda Rappaporta — **nie przybył natomiast ani p.** Ziembiński ani dr Kołodziejczyk, zast. oskarżyciela.

Po dłuższej chwili odniósł się przew. trybunału telefonicznie do dra Kołodziejczyka, który oświadczył, iż p. **Ziembiński cofnął telegraficznie oskarżenie.** Ze względów formalnych oczekiwał trybunał jeszcze przez pewien czas na pojawienie się p. Kołodziejczyka na sali sądowej, a kiedy to do godz. 10 nie nastąpiło, **rozprawę odroczył.** Zarówno p. Stankiewicz jak i jego obrońca oświadczyli, iż **prowadzić będą** dowód prawdy dla scharakteryzowania stosunków w P. K. O.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Znane upodobanie publiczności krakowskiej do sztuk klasycznych znalazło wyraz w wyjątkowem powodzeniu wystawionej świeżo Eurypidesa „Medei". Potężny ten utwór grany będzie dzisiaj po raz 5. Jutro po południu i wieczór „Kościuszko pod Racławicami", grany po raz 20 i 21. W niedzielę wieczór na życzenie wycieczek bawiących w Krakowie, świetny „Podatek majątkowy" Siedleckiego, zaś po poł. niezawodny „Świerszcz za kominem" w obsadzie premjerowej. Wchodząca na afisz w dniu 10 bm. 3-aktowa komedja ironiczna Z. Nowakowskiego pt. „Tajemniczy pan", zapowiedziana na najbliższy czas także w Poznaniu, grana będzie w teatrze krakowskim w odmiennej nieco formie niż w Warszawie, a mianowicie z przywróceniem niektórych scen tam skreślonych.

Litwini przygotowują wyprawę na Wilno

Bezczelna odezwa strzelców litewskich

Związek Strzelców w Kownie zwrócił się do społeczeństwa litewskiego z następującą odezwą:

Wszystko dla Wilna. Nasza stara stolica Wilno **męczy się** w zwierzęcych rękach okupantów. Nie zapominajmy o tem, że **Polacy ciemiężą i tępią naszych braci w kraju wileńskim.** Warszawscy żandarmi **męczą ich w więzieniach(!),** zamykają szkoły, niszczą prasę, gnębią język litewski i wypędzają z ojczyzny. Nasi bracia bronią się wszelkiemi siłami, lecz **potrzebują pomocy. Zapuściwszy swoje pazury w ziemi wileńskiej, Polacy przygotowują sobie drogę do naszych siedzib, zamierzają zagarnąć Litwę(!). Dlatego ofiarujmy wszystko dla Wilna.** Zebrane od was pieniądze zbliżą tem dzień, w którym **sztandary litewskie będą powiewały na górze Gedymina.** Zbiórka na ten cel będzie trwała od 25 kwietnia do 25 maja.

Do odezwy tej dodaje P. A. T. z Kowna następujący komentarz:

Rząd litewski stara się wszelkiemi sposobami odeprzeć zarzut Polski, iż policja litewska obliczona jest na wywołanie nowej wojny w Europie i że Litwa jest ogniskiem niepokojów w Europie wschodniej. Że wywody Polski były słuszne, tego dowodzi fakt, że w czasie od 25-go kwietnia do 25-go maja odbywa się na całej Litwie **zbiórka pieniędzy oraz rozmaitych darów,** urządzona przez Związek Strzelców na Litwie. Sumy, osiągnięte ze zbiórki, przeznaczone są na zebranie środków, celem odebrania Wilna zbrojną ręką. **Pieniądze oraz dary w naturze zbierają instytucje rządowe, banki i przedsiębiorstwa, oraz osoby prywatne.** Jest to nowy dowód, że po zagarnięciu Kłajpedy, **Litwa dąży wszelkiemi sposobami do skierowania swoich zakusów na Wilno.**

OSTATNI „KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI" na popołudnówce szkolnej (XXV) odbędzie się w poniedziałek 5 bm. o godz. 3 po poł. w teatrze im. Słowackiego. Bilety do nabycia u prof. Rutkowskiego (IV gimnazjum, ul. Krupnicza 2 od godz. 12½ do 1½ po poł.).

SUKCES NOWEJ KOMEDJI NICCODEMIEGO. — Grana obecnie w „Bagateli" komedja Daria Niccodemiego „Acidalia" śmiało zaliczoną być może do rzędu najlepszych sztuk, utalentowanego autora „Świderka". Żywa akcja, błyskotliwy dowcip, trafne obserwacje i doskonale wyraziście nakreślone typy — oto zasadnicze zalety tej wesołej komedji, o satyrycznem zacięciu.

Na scenie „Bagateli" „Acidalia" wystawioną jest i graną znakomicie. P. Nowakowski w roli zdradzonego haniebnie teoretyka niewierności, daje jedną ze swych najlepszych kreacyj. Reszta zespołu stoi również na wysokości zadania, zbierając za grę swoją, pełną werwy i odczucia, burzliwe oklaski.

„Acidalia" wypełni wszystkie dni tygodnia aż do niedzieli włącznie.

„Prof. Klenow", atrakcyjna sztuka Karen Bramson, która zdobyła tak wielki sukces z p. Sosnowskim w roli tytułowej, ukaże się w „Bagateli" po raz ostatni w sobotę o 4 po poł., po cenach zniżonych.

W niedzielę 4 bm. powtarza „Bagatela" poetyczną, pełną wdzięku komedję Ludwika Biro „Ostatni pocałunek", której dotychczasowe powtórzenia wypełniały szczelnie widownię teatru.

Z OPERETKI. Pierwsza polska operetka grana w bieżącym sezonie, niezrównane „Nastroje karnawałowe" A. Kubiczka z muzyką A. Petersa, którą na wczorajszej premjerze tak owacyjnie przyjmowano, że po każdym numerze aplauzom nie było końca, graną będzie dziś w piątek, sobotę i niedzielę 4 bm. o godz. 8 wieczór w doskonałej obsadzie premjerowej. W sobotę 3 bm. o 4 po poł. zawsze tak mile witane „Krowoderskie zuchy". W niedzielę 4 bm. i w poniedziałek o 4 po poł. stale atrakcyjna „Frasquita".

ADA SARI, niezrównana primadonna koloraturowa, wystąpi w Krakowie nieodwołalnie we środę, 7 b. m.

KONCERT ADY SARI, naszej znakomitej śpiewaczki koloraturowej, którą obecnie zachwyca się Warszawa, odbędzie się w Krakowie, we środę 7 b. m. Zainteresowanie koncertem krakowskim jest bardzo wielkie.

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 2 maja: „Medea".
Sobota, 3 maja po poł.: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczorem: „Kościuszko pod Racławicami".
Niedziela, 4 bm. po poł.: „Świerszcz za kominem"; wieczorem: „Podatek majątkowy".
Poniedziałek, 5 bm. po poł.: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczorem: „Medea".

TEATR „BAGATELA":

Piątek, 2 maja: „Acidalia".
Sobota, 3 bm. po poł.: „Profesor Klenow"; wieczorem: „Acidalia".
Niedziela, 4 bm. po poł.: „Ostatni pocałunek"; wieczorem: „Acidalia".

TEATR MIEJSKI „OPERETKA":

Piątek, 2 maja: „Nastroje karnawałowe".
Sobota, 3 maja po poł.: „Krowoderskie zuchy"; wieczorem: „Nastroje karnawałowe".
Niedziela, 4 bm. po poł.: „Frasquita"; wieczorem: „Nastroje karnawałowe".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO UCIECHA. „Trzech muszkieterów" (2 serje razem).
KINO REDUTA: „Żelazna ręka losu".
KINO SZTUKA: „Wielki turniej miłości", dramat erotyczny w 8 aktach.
KINO WANDA: „Niewolnica miłości".

Ze sportu

JUTRZENKA—MAKKABI 4:1.

Najbardziej atrakcyjnemi zawodami w Krakowie są już od dłuższego czasu spotkania Jutrzenki i Makkabi. To też ilekroć obie te drużyny, zapowiadają zawody, tłumy fanatycznych widzów zalega boisko, podzielonych na dwa zawzięcie zwalczające się obozy. Obecnie większą sympatją cieszy się Jutrzenka, zwłaszcza wśród inteligencji żydowskiej. Makkabi natomiast jest pupilkiem sjonistów i proletarjatu żydowskiego, jednakże od czasu, gdy Makkabi spadła do drugiej klasy, straciła wielu zwolenników na rzecz swej rywalki.

Tak Makkabi jak i Jutrzenka grają obecnie b. słabo, w każdym razie przewaga Jutrzenki jest widoczną i góruje nad swą przeciwniczką głównie techniką i kombinacją, podczas gdy Makkabi prócz siły fizycznej niektórych tylko graczy, niczem dodatnim pochwalić się nie może.

Wczorajsze zawody, które wygrała Jutrzenka 4:1 były przekonywującym dowodem, że druga klasa dla Makkabi jest jeszcze wysokiem jej „odznaczeniem" i z równym pożytkiem dla sportu mogłaby przodować w klasie C. Zwycięstwo Jutrzenki nie świadczy bynajmniej, aby poziom jej gry miał coś wspólnego z klasą A. Jutrzenka gra jak średnia drużyna drugoklasowa.

ZWYCIĘSTWO CARPENTIERA.

Wiedeń. W międzynarodowych walkach bokserskich Carpentier pokonał wczoraj Townleya w drugiej turze zapomocą knock aut'u. Z powodu protestu rozstrzygnięcie o zwycięstwie powierzono związkowi bokserskiemu.

Zawody Dumas (Francja) przeciw Dikast (Czechosłowacja) nie rozstrzygnięte po 10 turze.

Wesselitsch (Austrja) został pokonany przez Steinbacha (Austrja) w 10 turze z powodu tegosamego knock aut'u.

Sullivan (Anglja) zwyciężył Hana wedle punktów.

Liggot (Anglja) pokonał Karola Matcha (Węgry) który poddał się po 7 turze. Fritsch (Francja) pokonał Larsena (Anglja) wedle punktów.

Rewolucja na wyspie Kubie

Z Havany donoszą 30 kwietnia: W prowincji Santa Clara wybuchła rewolucja. W Havanie aresztowano wiele osób.

Według doniesienia z Nowego Jorku z 1-go maja, ruch powstańczy na Kubie szybko się rozszerza. Ostatnie wiadomości donoszą pozatem **o zamordowaniu burmistrza Santjago.** Podobno nie jest wykluczone, że Stany Zjednoczone wyślą na wody amerykańskie część swojej floty atlantyckiej.

Odrzucenie kasacji wyroku kijowskiego

Z Moskwy donoszą:

Naczelny prokurator ukraiński Krypnik ogłasza, że po dokładnem zbadaniu procesu kijowskiego w związku z prośbą oskarżonych o kasację wyroku, stwierdził, że **nie została naruszona procedura sądowa** i niema powodu do rewizji wyroku. Oprócz prośby o kasację wyroku, oskarżeni wystosowali do centralnej ukraińskiej Rady wykonawczej **prośbę o łaskę.** Decyzja Rady zapadnie w najbliższym czasie.

Tragedja Polki w Chicago

Dzienniki nowojorskie donoszą z Chicago, że adwokatka tamtejsza Wanda Stopa, pochodząca z Małopolski, która w zarządzie miasta zajmowała wybitne stanowisko, odebrała sobie życie. Zostawiła ona listy i poezje, przypominające pamiętniki Marji Baszkirowej.

Wanda Stopa kochała się nieszczęśliwie w przedsiębiorcy gazetowym Kenley Smith i **wykonała zamach rewolwerowy na jego żonę.** Smith udaremnił zamach, a kula ugodziła woźnego, który spieszył z pomocą. Po nieudałym zamachu, pani Stopa udała się do mieszkania, gdzie ubrała się w białą suknię, przyozdobiła swoje łóżko różami, a **następnie wypiła truciznę.** Gdy policja wtargnęła do mieszkania, aby aresztować adwokatkę, ta już nie żyła.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

Małżeństwo do Czecho-Słowacji

Rodowity Galicjanin, izraelita, 32 lat, wysoki, szczupły, sympatycznej powierzchowności, posiadający dobre dochody i kilkadziesiąt tysięcy koron czeskich oszczędności, od lat 15 mieszkający w Bernie, komiwojażer, poszukuje w celu zawarcia małżeństwa tylko rzeczywiście piękną, dobrze ułożoną, inteligentną, gospodarną i skromną panienkę.

Poważne i wyczerpujące oferty proszone pod szyfrą „Szczęśliwa przyszłość" do Administracji „Nowej Reformy".

DZIAŁ GIEŁDOWY

Notowania w złotych w dniu 2 maja:

W N. Jorku	5·18½—5·18
W Pradze . (za 100 kor. cz.)	15·26—15·22
W Paryżu . (za 100 fr.)	33·60—33·50
W Londynie	22·80

Kraków, 2 maja.

(W. S.) Dzisiejsze zebranie przeszło pod znakiem zupełnej stagnacji. Nikt wogóle nie interesował się akcjami, toczono przeważnie rozmowy na temat pogody, o akcjach nie chciano myśleć, to też kursa ich ponownie spadły, a nawet i po tak niskim kursie nie brano ich.

Waluty i dewizy bez zmiany. Obroty również nieliczne. Większe nieco zainteresowanie wywołała Praga.

Akcje na pogiełdziu: Jaworzno drobne 33½—34, Gazy zachodnie 8'30, Lokomotywy 0'72, Nobel 2'65—2'75, Węglówki 0'04(Nafta Krosno 0'63—0'58.

Odznaczeni orderem „Orła Białego"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 maja. Dzisiejszy „Monitor Polski" zamieści listę odznaczeń orderem Orła Białego z okazji święta narodowego 3 maja. —

Wielką wstęgę orderu Orła Białego otrzymali **dr Władysław Grabski,** premjer i minister skarbu.

Krzyż komandorski z gwiazdą otrzymali m. in.: J. Englich, b. minister skarbu, dr M. Głowacki, Makowski, b. minister sprawiedliwości, Markowski, wiceminister skarbu, Mikułowski-Pomorski, b. minister oświaty, inż. Mościcki, prof. politechniki lwowskiej, J. K. Steczkowski, b. minister skarbu.

Krzyż komandorski otrzymali m. in.: Stefan Benzef, dyrektor Banku Przemysłowego w Warszawie, inż Bielski, dyr. Tow. naftowego „Premja", Birkenmayer, prof. Uniwersytetu Jag., T. Czargowski.Golejewski, ziemianin z Małopolski wschodniej, Fudakowski, prezes Centr. Tow. Rolniczego w Warszawie, dr Chącia, b. minister, inż. Jabłonowski, prez. m. Warszawy, M. Jałowiecki. b. delegat rządu polskiego w Gdańsku, L. Kronenberg, finansista w Warszawie, K. Lutostański, prof. Uniwersytetu warsz., in. J. Majewski, b. poseł, dr J. Michejda, pastor w Cieszynie, Kazimierz Bełza-Ostrowski, dyr. monopolu tytoniowego, St. Chrzanowski, b. minister przemysłu i handlu, Kazimierz Rossman, prezes sądu okr. w Łodzi, dr Antoni Rząd, b. poseł, Artur Śliwiński, Edward Korwin-Szymanowski, dyr. Banku, ks. kanonik Zajkowski.

Krzyże oficerskie między innemi otrzymali: Olga Boznańska, art. malarka, Stanisław Chłapowski, przemysłowiec z Borysławia, ks. Sozel, rektor Jezuitów w Tarnopolu, Zdzisław Dębicki, prezes Syndykatu dziennikarzy w Warszawie, Artur Górski, literat, Jasieński, kustosz Muzeum Narod. w Krakowie, Kamiński, artysta dramatyczny, b. poseł dr Kunicki, lekarz naczelny Kasy chorych, J. Marczewski, prezydent Częstochowy, dr E. Paszkowski, dyr. Tow. ubezpieczeń, K. Pochwalski, M. Rodziewiczówna, J. Rosen, J. Śliwicki, art. dramatyczny, Śliwiński, art. operowy, Kazimierz Stocki-Sosnowski, weteran z r. 1863 r. i w. i.

Cedułа kursowa giełdy krakowskiej

2 maja 1924 r.	W złotych — Transakcje: dziś	wczoraj
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	0·65—0·60	0·56—0·61
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	1·15	1·11
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	—
Bank zw. sp. zar. I—X .	—	7·00—8·00
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	0·60—0·58	1·63—1·61
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	1·34	1·38—1·35
Bracia Rolniccy I . . .	—	—
Polski Glob I—IV . . .	0·24—0·22	—
C. Hartwig I—V . . .	—	—
Żegluga Polska I—III .	0·23	0·20
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV . . .	14·25—14·35	15·00—14·40
Cegielski I—IX	0·84—0·85	0·90—0·83
Parowozy I—III	—	0·61—0·59
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	0·85—0·87	0·86—0·85
Podisk I—III	1·35	—
Górka I—III	25·40—26·35	26·40—26·35
Siersza I—IV	7·50—7·40	7·70—7·50
Tepege I—IV	3·40—3·30	3·00—3·75
Gazy ziemne I—II . . .	—	—
Polska Nafta I—III . .	0·84—0·83	0·87—0·86
Pokucie I	0·65—0·95	0·60—0·45
Cikos I—IV	5·56	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	2·15—2·25	2·20
Syndykat koszyk. I—III	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	7·10	—
Krakus I—VI	1·55—1·45	1·65—1·55
Chodorów I—V	6·65—6·20	6·85—6·50
Ćmielów I—II	1·17—1·15	1·22—1·20
Elektrow. Siersza I—IV	0·53	0·54—0·53
Ryngraf I—II	—	—
Niemojowski I	1·00—0·93	—
Kapelusze Myślenice . .	—	—
Rohn, Zieliński i Ska .	—	—
Terropol	—	—
A. Piasecki	1·52	—
Chybie	10·30—10·00	10·50—10·30
Lud. Zakł. Garb. . . .	—	—
Azot	0·80—0·81	0·86

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 2 maja.

Dolary St. Zjedn.	5·18½—5·18¾
Frank fran.	—
Frank szwajc.	—
Korony czeskie	—
Belgja	28·31½
Holandja	194·50
Londyn	22·77½
New Jork	5·18½
Paryż	33·78½—33·77½
Praga	15·27½
Szwajcarja	92·13
Wiedeń	7·31⅛
Włochy	23·31
Sztokholm	—
Bony złote	0·75
Frank złoty	—
Miljonówka	0·60—0·55
Pożyczka złota	8·00—8·50
Pożyczka dol.	—

Giełdy zagraniczne

Wiedeń, 2 maja. (Tel. wł.) Śląski Bank Eskontowy 6, Bank Hipoteczny 14'5, Goleszów 950, Fanto 1300, Galicja 1800, Nafta 275. Schodnica 350—370.

Zurych, 2 maja. (PAT). Otwarcie giełdy: Holandja 211, Nowy Jork 563, Londyn 24'71, Paryż 36'67, Medjolan 25·25, Praga 16'56, Budapeszt 0'0069, Bukareszt 2'86, Belgrad 7'02½, Sofja 410, Wiedeń 0'0079½.

Zurych, 2 maja. Zamknięcie giełdy. Holandja 211'30, Nowy Jork 563 1/o, Londyn 24'71, Paryż 36'55, Medjolan 25'25, Praga 16'55, Budapeszt 0'0069, Bukareszt 2'86, Belgrad 7'02½, Sofja 4'10, Wiedeń 0'0079½.

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 2 maja 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	10·55—10·60
Bank Zw. Sp. Zar. . . .	7·58
Cegielski	0·85—1·20
Parowozy	0·65—0·50
Starachowice	3·80—3·55
Zieleniewski	—
Żyrardów	610—595
Haberbusch	8·75—8·55
Nafta Polska	0·80—0·85
Spirytus	2·50—2·40
Chodorów	7·00—6·75
Cmielów	—
Nobel	2·75—2·40
Bank Przem. Lwów . . .	—
Bank Małopolski	—
Trzebinia	—
Ursus	1·50
Krakus	—
Tepege	—
Powsz. Bank Kred. . . .	—
Ziemski Bank Kred. . . .	—

Odjeżdżający poseł St. Zjednoczonych będzie w poniedziałek w Krakowie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 maja (S). Min. pełnomocny i poseł Stanów Zjednoczonych w Warszawie, **Gibson,** otrzymał listy odwoławcze, które jutro lub pojutrze wręczy prezydentowi Rzeczypospolitej. Poseł Gibson opuści w niedzielę Warszawę, udając się automobilem do nowego swego miejsca przeznaczenia **Berna szwajcarskiego. Droga prowadzić będzie przez Kraków, gdzie też w poniedziałek p. Gibson się zatrzyma.** Następca posła Gibsona, p. Alfred J. Pearson, przybędzie do Polski dopiero w czerwcu. W międzyczasie kierować będzie poselstwem charge d'affaires ad interin p. **Boal.**

Po zamknięciu kroniki

ODCZYTY T. S. L. W DNIU 3 MAJA. Na zebraniu prelegentów, odbytem pod przewodnictwem p. A. Wojciechowskiego, prezesa VI Koła T. S. L., ustalono następujące przemówienia w dniu 3 maja: 1) Teatr im. J. Słowackiego po południu — prof. Wł. Morawczy; 2) wieczorem prof. dr J. Krajewski; 3) „Bagatela" wieczorem prof. L. Skoczylas; 4) Operetka prof. dr Stanisław Weiner; 5) Kina: Wanda prof. J. Piotrowski; 6) Uciecha prof. J. Hayduckiewicz i dr Wł. Świrski; 7) Sztuka p. K. Radwanek; 8) Nowości prof. Stupnicki; 9) Promień p. T. Bielecki; 10) Zachęta prof. dr St. Weinera i dr A. Stawarski; 11) Reduta prof. J. Zaręba. Również odbędą się odczyty popularne o Konstytucji w Podgórzu p. dr Tkacz, w Prądniku Czerwonym prof. Bulanda; na Dębnikach dr A. Stawarski; w Czarnej Wsi prof. dr Weiner, a w dniu 4 maja na Zwierzyńcu prof. T. Szumański.

ODCZYT DYSKUSYJNY POS. THUGUTTA. W piątek 2 bm. o godz. 7 wieczór odbędzie się w lokalu klubowym Klubu społecznego odczyt dyskusyjny posła Stanisława Thugutta na temat: „Nasza polityka zagraniczna" (na tle pobytu prelegenta zagranicą). Wstęp dla członków i zaproszonych imiennie gości 1 miljon mk.

(s) W SPRAWIE ZABUDOWANIA PLACU NAROŻNEGO PRZY LINJI A-B I ULICĄ ŚW. JANA. Jak się dowiadujemy, magistrat krakowski jeszcze w ub. roku wydał na podstawie ustawy o rozbudowie miast polecenie właścicielowi tej parceli, aby w wyznaczonym terminie zabudował powyższą parcelę. Termin ten upłynął w b. roku w jesieni. Jak nas informują, specjalnie utworzone konsorcjum ma przystąpić do budowy monumentalnego gmachu na tym placu. Obecnie plac ten, otoczony parkanem oblepionym afiszami, wcale nie przyczynia się do upiększenia Rynku.

DWA MILJARDY NA POMOC AKADEMICKĄ Na rzecz Komitetu opieki nad młodzieżą akademicką złożył starosta w Nowym Targu na ręce wojewody krak. zebrane w powiecie 2,098.230.550 mk.

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— **Nowela do ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów** podobno zostanie w najbliższym czasie wydana.

— **Przy wymiarze podatku dochodowego na rok 1924 odpisanie na amortyzację** może być przyjęte do wysokości 25 proc. od podatku dochodowego, obliczonego tak w markach polskich, jak i we frankach złotych, w tym celu dochodowy podatek powinien być ustalony bez jakichkolwiek potrąceń na amortyzację.

— **Projekt ustawy o upoważnieniu Rady Ministrów do przyznawania poręki skarbu państwa** za dopełnienie zobowiązań instytucji kredytu długoterminowego z tytułu listów zastawnych, wpłynął do Rady Ministrów.

— **Z danin publicznych i monopolów wpłynęło w I-szym kwartale 1924.** 2·27 razy więcej niż w I-szym kwartale 1922, a 4·94 razy więcej niż w I-szym kwartale 1923.

— **Nowela do ustawy o podatku spadkowym** w kierunku obniżenia opodatkowania przy spadkach w linji prostej i podwyższenia minimum, od którego się opodatkowanie spadkowe zaczyna, jest w opracowaniu.

— **Skarb państwa nosi się** z zamiarem niekorzystania narazie z przewidzianego ustawą kredytu w Banku Polskiem do wysokości 50 miljonów złotych, ponieważ ma obecnie znaczne nadwyżki, z których 45 miljonów złotych ulokował w Banku Polskiem.

— **Wprowadzenie podatku od szyldów i reklam** w zależności od rozmiarów i sposobu umieszczenia jest projektowane.

— **Warszawska giełda efektów** była znacznie słabszą i wcale niewidać końca fali zniżkowej.

— **Liczba bezrobotnych w Polsce** wynosiła: dnia 1 stycznia b. r. 67.581, 1 lutego 100.530, 1 marca 110.737, 8 marca 118.247, 15 marca 116.505, 22 marca 115.125, 29 marca 112.553 i 5 kwietnia 107.741.

— **Budżet ministerstwa kolei** miał wykazać w ubiegłym miesiącu pewną nadwyżkę dochodów w związku z zaprowadzeniem znacznych oszczędności.

— **Od 1 maja b. r. wszystkie banki rozpoczynają książkowanie w złotych.** — Wskazanem jest, ażeby publiczność wszelkie zlecenia do banków skierowywała również w złotych.

— **Rokowanie o uruchomienie fabryki celulozy we Włocławku** nie dały dotąd rezultatu, a sposoby obniżenia kosztów produkcji, są rozpatrywane dalej w łonie rządu, oraz zarządu przedsiębiorstwa.

— **Bank Handlowy w Warszawie** przeprowadza znaczną redukcję personalu urzędniczego.

— **Projekt rozporządzenia o zmianie statutu T-wa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie,** będzie rozpatrywany w Radzie Ministrów.

— **Przemysł czeski** myśli o założeniu fabryki zwrotnic i rozjazdów kolejowych w Polsce wobec grożącej podwyżki polskiej taryfy celnej.

— **Trusty sowieckie przemysłowe** przeważnie nie pokrywają kredytów, udzielonych im przez sowiecki bank państwa, a nawet nie opłacają procentów, wobec czego bank państwa żąda ogłoszenia niewypłacalności tych trustów i sprzedaży ich majątków przez licytację. Długi ich wynoszą 48 miljonów rubli złotych w samym kapitale. (Oto świetne wyniki socjalizacji przemysłu!).

Kapitał francuski i angielski dla rozbudowy kolei w Polsce

„Monitor Post" dowiaduje się o rozpoczętych przez **Anglję i Francję** rokowaniach w sprawie budowy linji kolejowych dla połączenia kopalń zagłębia górnośląskiego i dąbrowskiego z wielkiemi miejscowościami przemysłowemi w Polsce i ze wschodem. W syndykacie tym kapitał francuski reprezentowany jest przez „Societé Generale d'Entreprise" przy udziale Union Franc. de Credit Industriel i kilku banków. Grupa angielska pod Armstrongiem otrzymać ma obstalunki na 90 miljonów, z tego 30 ma przypaść na grupę angielską. Rokowania toczą się pomyślnie i porozumienie zdaje się być zapewnione.

Polska i Czechy na Targach lipskich

PAT donosi z Lipska: Po raz pierwszy od dłuższego czasu zjawiło się na ostatnich Targach lipskich kupiectwo polskie w pokaźnej liczbie. W polskim punkcie zbornym zgłosiło się z gałęzi maszynowej 12, żelaznej 22, tekstylnej 29, papierniczej 10, szklanej 14, optyki i chemji 5, skórnej 7, instrumentów muzycznych 5, różnych 8, **razem 142 kupców polskich.** Wielka ilość jednak nie zgłosiła się wcale. Ogółem osób, przybyłych z Polski było na Targach około 500. Było nawet trzech wystawców polskich. Zakupy, dokonane przez kupiectwo polskie dotyczyły przeważnie instrumentów chirurgicznych, wyrobów szklanych i porcelany, maszyn tekstylnych i aparatów radiotelefonicznych. Z gotowych konfekcyj zakupywano tylko płaszcze gumowe.

Jednomyślnie uznali kupcy polscy, pochodzący prawie ze wszystkich dzielnic Polski racjonalność **wystąpienia przemysłu polskiego** na przyszłych Targach jesiennych.

Wystawców **czeskich** było na ostatnich Targach z górą 250. Fakt ten tembardziej zwraca na siebie uwagę, że reprezentacja czecho-słowacka pracowała w wyjątkowo dla niej niekorzystnych warunkach z powodów politycznej i gospodarczej natury. Nastrój bowiem ludności niemieckiej był w czasie tym z powodu umowy czesko-francuskiej wybitnie dla Czechosłowacji nieżyczliwy, a także stanowisko prasy czeskiej, usiłującej zmniejszyć powagę i znaczenie Targów tutejszych na korzyść Targów praskich, wywołało reakcję tutejszej opinji publicznej przeciw Czechosłowacji. Pomimo to **potrafiły firmy czeskie uzyskać znaczne zamówienia.** Zakupywali głównie Niemcy, dla których produkcja czeska kalkuluje się o 50% **taniej od fabrykatów krajowych.** Agendy czechosłowackich wystawców spoczywają w ręku Tow. akc. „Praga", które dla celów zagranicznej propagandy przemysłu czeskiego otrzymują poważne subsydja od rządu praskiego. Pomienione Tow. zakupiło w r. 1921 czteropiętrowy gmach wystawowy w centrum za sumę 3 miljonów koron czeskich.

Kronika ekonomiczna

SANACJA SKARBU. Prezydent Grabski udzielił wywiadu przedstawicielowi „Ekspresu Porannego", oświadczając, że najbliższem zamierzeniem w dziedzinie sanacji skarbu jest: a) zapewnienie na cały rok równomiernego dopływu do kasy państwa; b) obniżenie stopy procentowej; c) uruchomienie kredytu budowlanego.

PRZEDSIĘBIORSTWA MELJORACYJNE W B. GALICJI. Z Warszawy donoszą: Rada ministrów na posiedzeniu dnia 30 z. m. upoważniła kierownika ministerstwa robót publicznych do przekazania **tymczasowemu Wydziałowi Samorządowemu we Lwowie,** zarządu przedsiębiorstw **meljoracyjnych w województwach: krakowskiem, lwowskiem, stanisławowskiem i tarnopolskiem** i przydzielenia potrzebnego dla tych celów personalu technicznego z personalu służbowego ministerstwa robót publicznych.

WARTOŚĆ EKSPORTOWA WAGONU JAJ, wynoszącego 110 skrzyń pol. po 1440 sztuk każda, określona została przez urząd wwozu i wywozu na maj na 550 funtów. Eksporterzy są zobowiązani przekazać do Banku Polskiego 95% waluty eksportowej.

(b) **SPOSÓB OGŁASZANIA NOWYCH EMISYJ.** Niektóre spółki akcyjne, uzyskawszy zezwolenie na nowe emisje, w odnośnych ogłoszeniach zmieniają warunki emisji przez władzę ustanowioną. Wobec tego ministerstwo przemysłu i handlu postanowiło zobowiązać spółki akcyjne do ogłaszania w jednej dacie i na tem samem miejscu, jako nierozerwalnej całości, zarówno postanowienia rządu, jakoteż sposobu wykonania przez organy spółki.

OBLIGACJE POŻYCZKI WŁOSKIEJ WYKONUJE SIĘ W POLSCE. Bawi w Warszawie p. Venturi, jeden z dyrektorów „Banca Comerciale" w Medjolanie, który **ma przywieźć do Włoch obligacje pożyczki polskiej** we Włoszech, zaciągniętej w wysokości 400 miljonów lirów. Jak wiadomo, do wydrukowania tych obligacji zobowiązał się rząd polski. **Obligacje te drukowane są obecnie w zakładach państwowych.**

OBNIŻENIE PODAŻY TOWARÓW NIEMIECKICH W POLSCE. — „Danziger N. Nachrichten" zamieszczają obszerne sprawozdania z **Targów Poznańskich,** wskazując na szczególnie silne **obniżenie podaży towarów niemieckich,** a zwiększenie się towarów **francuskich i włoskich.** Przyczynę tego upatruje dziennik w większych kosztach produkcji niemieckiej, oraz w cłach polskich, które w stosunku do towarów niemieckich, zdaniem pisma, są większe. Autor jednego z artykułów twierdzi, że Francuzi i Włosi wypierają z rynków polskich przemysł niemiecki. Odbija się to **na przemyśle gdańskim,** choć ten nie opłaca cła do Polski, ale koszta produkcji w Gdańsku **są większe** niż w Polsce, a nawet większe niż w Niemczech.

WYSTAWA POLSKA W KONSTANTYNOPOLU. W Warszawie powstał komitet organizacyjny wystawy polskiej w Konstantynopolu. Przewodnictwo honorowe komitetu objęli ministrowie Zamoyski i Kiedroń. Na czele komitetu stoją pp.: Benzef, Grohman, Kiltynowicz, Samulski, Sochacki, Seyda, Zagórny Marynowski, Gieysztor, Hempel, Korwin-Piotrowski, Ostrowski i Sotcik. Wystawa odbędzie się w okresie od 12 września do 3 października b. r. Eksponaty zostaną przewiezione do Konstantynopola zbiorowym pociągiem, który wyruszy z Warszawy dnia 1 sierpnia b. r. Jednocześnie organizuje się wycieczka do Turcji przemysłowców i kupców. — Biuro komitetu wystawy mieści się w gmachu ministerstwa przemysłu i handlu.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni: L. K. Górski